

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**POWIAT****Będziemy się bawić
na dożynkach**

str. 3

WIELGIE**Zawody udane
w każdym calu**

str. 4

GMINA SKĘPE**W gościnie
u pani Wioletty**

str. 6

LIPNO**Cześć i chwała
bohaterom**

str. 8

CZWARTEK
8 SIERPNIA 2024

ISSN: 1689-8664

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 32/2024 (802)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Doczekaliśmy się własnego „Maka”

LIPNO ➤ Już nie trzeba jechać do Włocławka, Torunia czy Sierpca, aby zjeść posiłek w lokalu jednej z najbardziej znanych sieci restauracji na świecie. Od tygodnia w Lipnie działa już McDonald's



W ubiegłą środę, tj. 31 lipca o godzinie 11:00, została otwarta restauracja McDonald's w Lipnie, która znajduje się przy ul. Jastrzębskiej 17. W dniu otwarcia dla najmłodszych gości przygotowano liczne atrakcje, m.in. zabawy z animatorką, a do każdego zestawu dodawana była puszka Coca-Coli gratis.

Nowy lokal w Lipnie to 31. restauracja McDonald's w województwie kujawsko-pomorskim. 29 z nich jest zarządzanych przez franczyzobiorców McDonald's – małych i średnich przedsiębiorców prowadzących lokalny biznes. Obecnie w Polsce działa ponad 550 restau-

racji sieci, które zatrudniają ponad 33 000 osób.

– Bardzo się cieszę, że mam przyjemność zarządzać zespołem restauracji w Lipnie. Nowy lokal otwarty jest dla fanów klasycznej i śniadaniowej oferty złotych łuków jak i McCafé. Z tego miejsca zachęcam wszystkich mieszkańców Lipna oraz okolic do odwiedzenia pierwszej restauracji McDonald's w mieście – mówi Paulina Paszkowska, kierownik restauracji.

Nowa restauracja McDonald's w Lipnie otwarta jest codziennie od 6:00 do 24:00. W tych samych godzinach zmotoryzowani goście

mogą skorzystać także z linii McDri-ve®. Od poniedziałku do piątku do godz. 10:30, a w weekendy do godz. 11:00 obowiązuje menu śniadaniowe. W pozostałych godzinach dostępna jest klasyczna oferta produktów McDonald's. Goście lokalu w Lipnie mogą również skorzystać ze strefy McCafé.

Restaurację zaprojektowano w stylu Luna. Do dyspozycji gości jest parking z 33 miejscami dla samochodów osobowych. Lokal w Lipnie jest przystosowany do obsługi osób z niepełnosprawnościami. Oferuje też darmowy dostęp do internetu. Na terenie restauracji znajduje się również specjalna strefa zabaw dla dzieci. Sprawną obsługę gości będzie zapewniało 70 osób, w tym 14 managerów.

Dodajmy, że McDonald's Polska rozpoczęła działalność w 1992 roku, otwierając pierwszą restaurację w Warszawie. Obecnie w Polsce działa ponad 550 restauracji sieci, które zatrudniają ponad 33 000 osób. Ponad 90% z nich to obiekty prowadzone przez 100 niezależnych przedsiębiorców w oparciu o umowę franczyzy z McDonald's.

(ak), fot. nadesłane

Kikół

Wybili szybę, żeby uwolnić dziecko

Policjanci z Posterunku Policji w Kikole pomogli kobiecie, której 15-miesięczny syn zatrzasnął się w samochodzie. Dzięki szybkiej i skutecznej interwencji mundurowych dziecku nic się nie stało. Maluszek bezpiecznie mógł wrócić w objęcia swojej mamy.



O zatrzaśniętym w samochodzie małym chłopcu policję powiadomiła z troską matka, która w piątek (02.08.2024), w godzinach południowych przyszła do Posterunku Policji w Kikole. Wystraszona kobieta poinformowała policjantów, że gdy schowała zakupy do bagażnika swojego auta i go zamknęła, jej syn bawiąc się kluczykami, przez przypadek zatrzasnął się w samochodzie. Matka poprosiła policjantów o pomoc, gdyż nie mogła dostać się do dziecka.

– Z uwagi na wysoką temperaturę panującą na zewnątrz obawiała się o życie i zdrowie syna. Asp. Piotr Prażniowski i st. sierż. Leszek Cieszkowski niezwłocznie udali się na miejsce. Mając na uwadze dobro dziecka, podjęli decyzję o wybi-

szyby w lewych przednich drzwiach pojazdu i wyciągnęli z nagrzewającego się auta małego chłopca. Dziecku na szczęście nic się nie stało – podaje Komenda Powiatowa Policji w Lipnie.

Lipnowscy policjanci apelują! Na dworze odnotowujemy coraz wyższe temperatury, nawet na moment nie zostawiamy w samochodzie dzieci i zwierząt. Wnętrze samochodu rozgrzewa się bardzo szybko i panuje w nim temperatura znacznie wyższa niż ta na zewnątrz. Wyjście nawet na chwilę może narażać pozostawionego w aucie pasażera na utratę zdrowia, a w skrajnych przypadkach nawet życia.

(ak)
fot. ilustracyjne

Więcej wypadków i ofiar

REGION ▶ Pierwsza połowa wakacji za nami. Dla policjantów ruchu drogowego to czas wytężonej pracy. Funkcjonariusze dbają o bezpieczeństwo, kontrolując prędkość, stan techniczny pojazdów, sposób przewożenia dzieci i trzeźwość kierowców. Reagują na przestępstwa i wykroczenia w ruchu drogowym, zwracając szczególną uwagę na osoby stwarzające swoją jazdą zagrożenie dla pozostałych uczestników ruchu



Niestety tegoroczne letnie wakacje na drogach województwa kujawsko-pomorskiego nie należą do najbezpieczniejszych. Zauważalny jest wzrost wypadków drogowych, porównując ten czas do poprzedniego roku.

Od 21 czerwca do końca lipca policjanci odnotowali w regionie 103 wypadki drogowe, w których śmierć poniosło 19 osób, a 115 zostało rannych. To o 21% więcej wypadków i aż 58% więcej osób, które zginęły, a także o 17% więcej rannych.

W trosce o bezpieczeństwo podróżujących policjanci przeprowadzają kontrole autokarów i kierowców wiozących dzieci oraz

młodzież na letni wypoczynek. Sprawdzany jest przede wszystkim stan techniczny autobusu, wyposażenie, uprawnienia kierującego oraz trzeźwość.

Oczywiście kontrolowane są również samochody osobowe, motocykle. Policjanci skupiają się wówczas głównie na sprawdzaniu stanu trzeźwości kierowców, pomiarze prędkości z jaką się poruszają, a także czy wszyscy w aucie mają zapięte pasy bezpieczeństwa oraz w jaki sposób przewożone są dzieci.

Pomimo wielu apeli oraz prowadzonych działań od 21 czerwca do 30 lipca na kujawsko-pomorskich drogach policjanci zatrzy-

mali 700 kierujących, którzy prowadzili pojazdy, wcześniej spożywając alkohol. Nieodpowiedzialnie na drodze zachowało się 116 kierowców, którzy stracili prawo jazdy za przekroczenie prędkości w obszarze zabudowanym powyżej 50 km/h.

– Przed nami jeszcze miesiąc wakacji – mówią kujawsko-pomorscy policjanci. – Zróbmy, co się tylko da, aby był to czas radosny, a każdy wyjazd na letni wypoczynek zakończył się szczęśliwym i bezpiecznym powrotem do domu.

Opr. (Szyw)
fot. KWP

Gmina Lipno

Uważajmy na włamywaczy

Europejski Dzień Przeciwdziałania Włamaniom do Domów obchodzony był w czerwcu, ale akcja profilaktyczna skierowana na ochronę dobytku trwa przez całe wakacje. Pod koniec lipca policjantka spotkała się z seniorami, by porozmawiać o sposobach zabezpieczenia ich domów przed włamaniem.



Wakacje sprzyjają wyjazdom lub wycieczkom. Zdarza się, że przez kilka dni niema nas w domu. To okazja dla przestępców. Seniorzy często mieszkają sami, więc tym razem do nich udała się policjantka, by przedstawić jak ochronić się przed włamaniem. Spotkanie odbyło się w Dziennym Domu Seniora w Krzyżówkach, w ramach kampanii „Stop włamaniom do domów”.

To, że przed wyjazdem warto sprawdzić stan i zabezpieczenie drzwi i okien w domu, i zastanowić się czy są one odpowiednią zaporą dla włamywacza to podstawa. Nie najlepszym pomysłem jest noszenie kluczy na wierzchu lub zostawianie ich „ukrytych” w pobliżu wejścia do domu. Trzeba także być czujnym w przypadku niezapowiedzianych wizyt obcych. W ten sposób przestępcy często prowadzą rozpoznanie, chcąc dowiedzieć się jaki jest stan majątku i ile osób zamieszkuje

w lokalu. Często najlepszym zabezpieczeniem jest pomoc sąsiedzka. Jeśli wyjeżdżamy na dłużej, dobrze jest poprosić zaufaną osobę o opiekę nad mieszkaniem. Można także skorzystać z alarmów i systemu monitoringu.

Jedną z najpopularniejszych metod złodziei jest tzw. „kradzież na klamkę”. Złodziej obchodzi domy czy mieszkania i po prostu chwytając za klamkę, otwiera drzwi i zabiera to, co ma w zasięgu ręki, np. pozostawioną w przedpokoju torebkę. Te kradzieże potrafią się zdarzyć nawet w domu pełnym osób, dlatego warto przekręcić zamek w drzwiach nawet, gdy jesteśmy w środku.

Jeśli dojdzie do włamania, należy natychmiast poinformować policję. Nie sprzątać domu i nie porządkować rzeczy, bo w ten sposób zacierają się ślady włamywaczy.

(red), fot. KPP

Powiat

Kolejni pijani rowerzyści

Od 1 kwietnia trwa akcja pn. „Jednoślądem bezpiecznie do celu”. Jest to akcja profilaktyczna, mająca na celu przypomnieć i uświadomić kierujących jednoślądami o tym, że są niechronionymi uczestnikami ruchu drogowego, co rodzi dla nich liczne zagrożenia.



Policjanci z Lipna w tym czasie są wyjątkowo czujni i mają na oku także kierowców samochodów. Celem akcji jest przede wszystkim:

- przypomnianie i uświadamianie motocyklistom, motorowerystom i rowerzystom, że niestosowanie się do przepisów ruchu drogowego, w tym niedostosowanie prędkości, nieprawidłowe wyprzedzanie, niezachowanie bezpiecznej od-

ległości, czy też nieprzestrzeganie pierwszeństwa przejazdu to najczęstsze przyczyny wypadków, których sprawcami są użytkownicy jednośladów;

- kształtowanie właściwych postaw i zachowań wśród uczestników ruchu drogowego oraz promowanie dbania o własne bezpieczeństwo na drodze poprzez stosowanie właściwego ubioru chroniącego szczególnie motorowerystów i motocyklistów, używanie certyfikowanych i dopasowanych kasków, jak również elementów odblaskowych;

- wzmacnianie poczucia współodpowiedzialności za bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu drogowego.

Od początku trwania akcji lipnowscy funkcjonariusze ru-

chu drogowego przeprowadzili 277 kontroli kierujących rowerem, ujawnili 19 nietrzeźwych rowerzystów i 3 po użyciu alkoholu.

W ubiegłą środę (31.07.2024) policjanci z lipnowskiej komendy, pełniąc służbę na drodze, ujawnili na terenie gminy Tłuchowo i gminy Dobrzyń nad Wisłą dwóch nietrzeźwych rowerzystów. Obaj mężczyźni zostali ukarani mandatem.

Motocykliści, motoroweryści, rowerzyści i kierowcy samochodów – pamiętajcie, że zarówno Wasze życie, jak i życie pozostałych uczestników ruchu drogowego jest w Waszych rękach!

(red)
fot. KPP Lipno

Będziemy się bawić na dożynkach

POWIAT ▶ Mamy drugą połowę wakacji, a więc niebawem rozpocznie się sezon imprez dożynkowych w gminach powiatu lipnowskiego. Większość z nich opublikowała już szczegółowe informacje na temat zaplanowanych wydarzeń i gwiazd estrady, które na nich wystąpią. Pewne jest, że będzie się działo!

Najważniejsza impreza, a więc dożynki powiatowe, połączone z gminnymi odbędą się w tym roku w Wiosce w gminie Skępe. Na dożynki zapraszają starosta Krzysztof Baranowski oraz burmistrz Rafał Gołębiwski. W sobotę 24 sierpnia wydarzenie rozpocznie się o godz. 15.00 mszą świętą w skępskim klasztorze.

Część oficjalna rozpocznie się o godzinie 16.30. Tradycyjnie będzie moc atrakcji, nagrody dla najlepszych rolników oraz zasłużonych mieszkańców powiatu, konkurs na najładniejsze wieńce oraz występy gwiazd muzycznych. W tym roku zaproszono zespół Piękni i Młodzi oraz Patrycję Markowską. Patronem medialnym imprezy jest oczywiście tygodnik CLI.

Najwcześniej, bo już w święteczny czwartek 15 sierpnia świętować będą mieszkańcy dwóch gmin: Wielgie oraz Dobrzyń nad Wisłą. W Wielgim będzie msza św. o 13.30, a początek części oficjalnej w parku



o godz. 15.00. Moc atrakcji gwarantowana, a gwiazda muzyczna to zespół Defis. W Dobrzyniu nad Wisłą mszę zaplanowano na godz. 14.00; zaś oficjalny start dożynek na 15.30. Tutaj również występy i konkursy, a muzyczną gwiazdą będzie zespół Cama-

Sutra.

W sobotę 17 sierpnia za plony podziękują rolnicy z miasta i gminy Kikół. Impreza odbędzie się w Woli, na placu przy remizie KOSP. O 15.00 będzie msza św., godzinę później wystartuje dożynkowy ceremoniał. Atrak-

cje, pokazy, konkursy, koncert zespołu Discoboy, a to wszystko pod patronatem CLI.

W Chrostkowie dożynki odbędą się 24 sierpnia. O 14.00 będzie msza św. O 15.30 rozpocznie się część oficjalna. Oczywiście będzie moc atrakcji,

nagród i konkursów, zaś gwiazdą wieczoru będzie zespół MIG. Patronem medialnym wydarzenia jest tygodnik CLI.

– To będzie niezapomniane wydarzenie, podczas którego będzie królowała tradycja, staropolska kultura i wspaniała zabawa. W przygotowany przez nas program wplatają się m.in. występy artystyczne, konkursy z nagrodami, koncerty oraz szereg atrakcji towarzyszących. Gwiazdą wieczoru będzie Zespół MIG. Dożynki to w polskiej tradycji czas radości i podziękowań: Bogu za plony, a ludziom za trud. To symbol szacunku dla ciężkiej pracy rolnika oraz wyraz wdzięczności za jego codzienne zmagania. Zapraszamy – 24 sierpnia 2024 – Scena Letnia w Chrostkowie – zachęca UG Chrostkowo.

Do udziału w imprezach dożynkowych zachęcamy mieszkańców i my. Wszędzie będziemy i w CLI pokażemy jak się bawiliście.

(ak), fot. archiwum

Lipno

Remont w parafii WNMP

Koszt 350 tysięcy złotych naprawione zostanie ogrodzenie z bramą wejściową w Parafii WNMP w Lipnie. Zadanie wykona firma z Warszawy.



6 sierpnia br. w Urzędzie Miejskim w Lipnie ks. kan. Mirosław Korytowski – proboszcz Parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny przy obecności burmistrza Lipna Pawła Banasika podpisał umowę na realizację projektu pn.: „Renowacja ogrodzenia z bramą wejściową zespołu kościoła parafialnego p.w. Wniebowzięcia Najświętszej

Maryi Panny w Lipnie”. Umowa została zawarta z wyłonionym w drodze postępowania wykonawcą, tj.: firmą LASQUADRA 24 Sp. z o.o. z Warszawy.

– W zeszłym roku Gmina Miasta Lipna otrzymała dofinansowanie w kwocie 343.000 zł (350.000 zł to wartość całej inwestycji) na realizację wyżej wymienionej inwestycji w ramach Rządowego

Programu Odbudowy Zabytków. Jest to program, który wesprze samorządy w poprawieniu stanu, odbudowie i remontach obiektów zabytkowych, przyczyniając się tym samym do poprawy ich stanu i uchroni przed degradacją oraz niszczeniem – podaje Urząd Miasta Lipno.

(red), fot. UM Lipno

Lipno

Pobiegą najmłodsi

Ruszyły zapisy na biegi dla dzieci, które odbędą się 25 sierpnia 2024 r. o godz. 8:45 na PUK ARENIE w Lipnie.



Biegi dla najmłodszych odbędą się w ramach i podczas X Lipnowskiego Biegu Ulicznego z cyklu Grand Prix woj. Kujawsko-Pomorskiego na 10 km. Bieg jest darmowy i każde dziecko biorące udział w zawodach otrzyma pamiątkowy medal. Ilość miejsc jest ograniczona. Kategorie wiekowe i dystans są zawarte na plakacie dostępnym na stronie MOSiR Lip-

no. Maluchy pięcioletnie i ewentualnie młodsze przebiegną 80 metrów, dzieci najstarsze, a więc dziesięcioletnie 250 m.

Zapisy pod nr tel.: 663 952 400 u Pawła Uzarskiego z Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lipnie. Patronem medialnym całego wydarzenia jest tygodnik CLI.

(ak), fot. ilustracyjne

Zawody udane w każdym calu

WIELGIE ➤ W niedzielę 4 sierpnia w wielickim parku odbyły się kolejne, już XIV Zawody w Powożeniu Zaprzęgami Parokonnymi, które zgromadziły dużą liczbę widzów. Ci oklaskiwali aż 12 załóg, a wśród nich najlepszą – tradycyjnie – ekipę gospodarzy: Rafała i Joannę Paszyńskich



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Na starcie stanęło 12 zaprzęgów, reprezentujących różne zakątki naszego kraju, co dodało rywalizacji wyjątkowego charakteru i emocji. Po dwóch godzinach zaciętej rywalizacji, pełnej widowiskowych manewrów i precyzyjnych przejazdów, pierwsze miejsce zdobył Rafał Paszyński, który wraz z żoną Joanną zachwycił publiczność doskonałą synchronizacją i umiejętnościami powożenia. Ich występ był nie

tylko technicznie perfekcyjny, ale także pełen gracji i elegancji.

Warto dodać, że Rafał Paszyński wygrywa zawody właściwie co roku i chyba już tylko on sam potrafi zliczyć ilość pucharów jakie ma na półce.

Drugie miejsce przypadło Dawidowi Rogozińskiemu, który również zaprezentował wysoki poziom i nieustępliwość w dążeniu do celu. Na trzecim stopniu podium stanął Jarosław Wroński,

pokazując, że w powożeniu liczy się nie tylko precyzja, ale także doświadczenie i opanowanie.

– Zawody z roku na rok cieszą się coraz to większym zainteresowaniem. Publiczność żywo reagowała na każdy przejazd, nagradzając zawodników gromkimi brawami, a organizatorzy zadbałi o to, aby zarówno zawodnicy, jak i widzowie mogli cieszyć się wydarzeniem w komfortowych warunkach. Impreza pokazała,

że powożenie zaprzęgami parokonnymi to sport, który potrafi przyciągnąć i zaangażować szeroką publiczność. Mamy nadzieję, że przyszłoroczna edycja będzie równie udana i zgromadzi jeszcze więcej uczestników oraz kibiców. Gratulujemy wszystkim zawodnikom, a w szczególności zwycięzcom i z niecierpliwością czekamy na kolejne sportowe zmagania – podsumowuje Urząd Gminy Wielgie.

Imprezie jak zwykle towarzyszyło mnóstwo atrakcji dla dzieci i całych rodzin oraz piękna pogoda. Była darmowa grochówka i kiełbaski z grilla. Wydarzenie odbyło się dzięki wsparciu sponsorów, którym organizatorzy dziękują za wsparcie. Zawody były objęte patronatem starosty lipnowskiego.

**Tekst i fot.
(ak)**



Złot miłośników aut i pasjonatów historii

REGION ➤ Za niecały miesiąc (sobota, 31 sierpnia) na Zamku Golubskim odbędzie się II Zlot Miłośników Militariów i Aut Amerykańskich. Zaplanowano również paradę pojazdów ulicami Golubia-Dobrzynia. Będą członkowie stowarzyszeń zajmujących się badaniem historii oraz grupy rekonstrukcji historycznej. Organizatorami przedsięwzięcia są Szymon Wiśniewski oraz Krzysztof Skrzyniecki. Nasz tygodnik sprawuje patronat medialny nad imprezą. Zapraszamy

– Postanowiliśmy po raz kolejny wspólnie zorganizować zlot i połączyć nasze pasje – mówią Szymon Wiśniewski i Krzysztof Skrzyniecki. – Golub-Dobrzyń i Zamek Golubski to wyśmienite miejsce, aby zaprezentować amerykańskie pojazdy i pokazać, czym zajmują się członkowie stowarzyszeń historycznych i militarnych oraz grup rekonstrukcji historycznych.

Zlot rozpoczyna się w piątek (30 sierpnia). Tego dnia członkowie stowarzyszeń historycznych i militarnych oraz grup rekonstrukcji historycznych będą przygotować swoje stoiska i dioramy. Wieczorem dla organizatorów i wystawców odbędzie się integracyjne ognisko.

Złot dla mieszkańców i turystów będzie otwarty w sobotę (31 sierpnia). Tego dnia odbędzie się szereg wydarzeń. Punktualnie o godzinie 12.00 ulicami Golubia-Dobrzynia przejedzie ponad 100 amerykańskich samochodów.

Natomiast na placu turniejowym przed zamkiem już od godziny 10.00 będzie można zobaczyć militaria (artylerię, pojazdy, motocykle) oraz eksponaty



i artefakty zgromadzone przez różne stowarzyszenia i osoby prywatne, zajmujące się poszu-

kiwaniami historycznymi. Członkowie grup rekonstrukcji historycznych zaprezentują dioramy

i opowiedzą o historii II wojny światowej.

- W tym roku postanowi-

liśmy zaprosić na nasz zlot kilka nowych grup rekonstrukcji historycznej – dodaje Szymon Wiśniewski. – To zasługa Huberta Herbowskiego i jego grupy – Projekt Historyczny – Synowie Północy. – Do Golubia-Dobrzynia przyjadą grupy zajmujące się odtwarzaniem wojsk włoskich, niemieckich, rosyjskich, polskich i amerykańskich. Co ciekawe będą również po raz pierwszy amerykańskie pojazdy wojskowe.

– Złot nie mógłby się odbyć gdyby nie współpraca z wieloma naszymi partnerami, lokalnymi firmami – dodaje Krzysztof Skrzyniecki. – Już teraz im wszystkim dziękujemy. Patronat nad zlotem objął starosta golubsko-dobrzyński oraz gminy: Golub-Dobrzyń, Ciechocin, Radomin i Zbójno. Wspiera nas również Zamek Gołubski.

Więcej szczegółów o wydarzeniu można znaleźć na fanpage – II Zlot Miłośników Militariów i Aut Amerykańskich na Facebooku oraz na zamieszczonym plakacie. W imieniu organizatorów zapraszamy na zlot.

(Red)

Gmina Kikół

Remont drogi w Jarczechowie

2 sierpnia br. w Urzędzie Miasta i Gminy Kikół zawarta została umowa z Firmą Inżynieryjno Drogową DROGTOM Sp. z o.o. na „Przebudowę drogi gminnej w Jarczechowie”.



Projekt będzie zrealizowany w ciągu najbliższych dziewięciu miesięcy, a jego koszt zamyka

się w kwocie 1 130 204 zł. Środki te w znaczącej części pozyskano z Funduszu Dróg Samorządowych – Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Istotny jest także wkład własny Gminy Kikół. Prace mają się zakończyć do końca kwietnia 2025 r. i znacząco przyczynią się do poprawy jakości ciągów komunikacyjnych w gminie.

(red), fot. UM Kikół

OGŁOSZENIE

AKADEMIA KUJAŃSKO-POMORSKA

zajęcia -
zdalnie
i stacjonarnie

JEDNOLITE 5-LETNIE STUDIA MAGISTERSKIE

- PRAWO (studia nauczycielskie)
- PEDAGOGIKA PRZEDSZKOLNA I WZESNOSZKOLNA

STUDIA MAGISTERSKIE, INŻYNIERSKIE, LICENCJACKIE

- PSYCHOKRYMINALISTYKA
- EKONOMIA
- FINANSY I RACHUNKOWOŚĆ
- ADMINISTRACJA
- PEDAGOGIKA: RESOCJALIZACJA, OPIEKA NAD DZIECKIEM I INNE
- PRACA SOCJALNA
- FILOLOGIA 
- PIELEŃNIARSTWO
- BUDOWNICTWO
- INFORMATYKA
- GEODEZJA I KARTOGRAFIA
- PRAWO MIĘDZYNARODOWE I UE W BIZNESIE
- PRAWO W ZARZĄDZANIU
- OBRONNOŚĆ I BEZPIECZEŃSTWO*

STUDIA PODYPLOMOWE

KOLEGIUM DOKTORSKIE

\$1 W POLSCE
\$2 W POLSCE
Współpraca Naukowa
Gazeta Prawna 2023

1
MIEJSCE
w Bydgoszczy i regionie
RANKING
Szczegółowy Ranking
Perspektywy 2023

**KOLEGIUM
DOKTORSKIE**
Redakcja stopni:
• DOKTORA
• DOKTORA
HABILITOWANEGO
NAUKI PRAWNE
**NAUKI
O KULTURZE I RELIGII**

www.akp.bydgoszcz.pl

kilkadziesiąt
kierunków
i specjalności

Zapisać się online!
srs.akp.bydgoszcz.pl

ul. Toruńska 55, BYDGOSZCZ

+48 500 149 149

* w przygotowaniu

* Wykaz studiów dostępny na stronie AKP oraz w wydawnictwie "Ranking Akademii" w wydaniu 2023

W gościnie u pani Wioletty

GMINA SKŁĘPE ▶ Sierpień to miesiąc, w którym wierni udają się na pątnicze szlaki. Ich celem jest tron Królowej Jasnogórskiej w Częstochowie. W taką właśnie drogę wyruszyli pielgrzymi z Elbląga, którzy znaleźli gościnę u pani Wioletty Skorupskiej z Łąkiego

Pieszemu pielgrzymowaniu towarzyszy ogromny wysiłek fizyczny. Pątnicy aby iść, muszą mieć siły, być najedzeni i wypoczęci. Po drodze spotykają ludzi, którzy z potrzeby serca goszczą ich w swoich gminach, miejscowościach, a nawet własnych domach. Taką właśnie osobą jest pani Wioletta Skorupska z Łąkiego w gminie Skłępe, która już piąty rok z rzędu przyjmuje pod swój dach grupę pielgrzymów idących z Elbląga na Jasną Górę. Jak sama przyznaje, to dla niej coś naturalnego, że trzeba okazać serce bliźniemu. – W moim gospodarstwie znajdzie się miejsce dla każdego, a już na pewno dla tych, którzy przemierzają setki kilometrów, niosąc w swych sercach przeróżne intencje – mówi pani Wioletta.

Pomysł ugoszczenia pielgrzymów zrodził się spontanicznie kilka lat temu. Mieszkanca Łąkiego zaproponowała przebywającym w jej miejscowości pątnikom, że weźmie ich pod swój dach, zapewni wyżywienie, da nocleg i ugości. Od tego czasu w domu pani Wioletty nocują wierni, którzy idą z Elbląga na Jasną Górę. Mają do pokonania ponad 500



km. Na pątniczym szlaku są przez 15 dni. Do Częstochowy dotrą 11 sierpnia.

W tym roku nie mogło być inaczej. I tak wieczorem 2 sierpnia do gospodarstwa pani Wioletty przybyła kilkudziesięcioosobowa grupa pielgrzymów wraz ze swymi przewodnikami. Gospodyni podjęła swych gości po staropolsku, witając ich chlebem i solą, którym później wszyscy się podzielili. – Na przestrzeni tych lat, kiedy to mój dom odwiedzają

pielgrzymi, zawiązały się między nami przyjaźnie, ponieważ pojawiają się tu ludzie, którzy wędrują na Jasną Górę co roku. Jesteśmy w stałym kontakcie, dzwonimy do siebie, piszemy wiadomości. Po prostu żyliśmy się ze sobą – wyjaśnia pani Wioletta. Bliższe relacje między gospodynią, a pątnikami dało się dostrzec na pierwszy rzut oka, już przy życzeniowych powitaniach i uściskach. W gospodarstwie mieszkanki Łąkiego pojawiają się również nowe

osoby, które także spotykają się z serdecznością ze strony gospodyni.

Piątkowy wieczór rozpoczął się od wspólnej modlitwy skierowanej do Maryi i śpiewania pieśni religijnych przy akompaniamencie gitary. Elbląscy pielgrzymi zakończyli dzień, gromadząc się przy obficie zastawionym stole, na którym pojawiły się tradycyjne dania, wspaniałe dekoracje i smaczne wypieki. A wszystko to przygotowane przez rodzinę Sko-

rupskich. – To prawdziwa uczta dla ciała i ducha. Każda potrawa jest przepyszna i tak pięknie podana jak na weselu – dało się słyszeć słowa zachwytu z ust pątników.

Pani Wioletta podkreśla, że ogromnym wsparciem i pomocą przy organizacji noclegu i posiłków są dla niej jej najbliżsi. – Moja kochana mama Stasia udziela mi cennych wskazówek, czeplię z jej doświadczenia, natomiast Piotr Kądziera razem ze mną przygotowuje jedzenie, podaje do stołu i dba, aby nasi goście dobrze się u nas czuli, a poza tym jest dla mnie ogromnym wsparciem, za co mu serdecznie dziękuję – podkreśla pani Wioletta.

Po wspólnej kolacji pielgrzymi mieli przygotowane miejsce do spania w domu pani Wioletty. Na dalszy szlak wyruszyli w sobotę wczesnym rankiem. Jednak zanim podjęli trud pielgrzymowania, zjedli śniadanie, gdyż gospodyni z Łąkiego nie wypuściła ich ze swego gospodarstwa bez posiłku.

Tekst i fot.
(Milena Bednarz-Gajus)



Śpiewali powstańcze piosenki

LIPNO ▶ W miniony czwartek przed ratuszem miejskim odbyło się tradycyjne już lipnowskie „Śpiewanie na powstanie” zorganizowane przez Stowarzyszenie Historyczno-Patriotyczne „Tożsamość”, Miejskie Centrum Kulturalne oraz Urząd Miejski w Lipnie



1 sierpnia od godziny 18.00 z Placu Dekerta płynęły piosenki patriotyczne, powstańcze, wojenne i wojskowe. Nie brakowało konkursów tematycznych o Powstaniu Warszawskim z nagrodami i niepowtarzalnej atmosfery.

Niezapomniany widok, niezapomniane doznania. Mieszkańcy Lipna i goście śpiewali, i wspominali do akompaniamentu Arkadiusza Świerskiego, i z towarzyszeniem Miłosza Ma-



kowskiego.

Nad przebiegiem tego niezwykłego lipnowskiego wydarzenia kulturalno-patriotycznego czuwali Hanna i Zbigniew Napiórkscy oraz Krzysztof Kowalewski. Naszym zdaniem „Śpiewanie

na powstanie” to najpiękniejsze lipnowskie spotkanie integrujące społeczność, sprawdzające się jako lekcja historii i pamięci.

W tym roku swoją cegiełkę w obchody 80. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego

włożyli także członkowie lipnowskiego Towarzystwa Miłośników Ziemi Dobrzyńskiej, przypominając mieszkańcom Lipna walczących w Warszawie.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Cześć i chwala bohaterom

LIPNO 1 sierpnia punktualnie o godzinie 17.00 lipnowianie oddali hołd bohaterom w 80. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego



Główne uroczystości odbyły się przy pomniku Armii Krajowej. W godzinę „W” zawyły syreny, zapłonęły race, władze i licznie zgromadzeni mieszkańcy zatrzymali się, by w sku-

pieniu oddać hołd powstańcom. Kwiaty pod pomnikiem złożyły władze miasta z wiceburmistrzem Robertem Kapuścińskim i przewodniczącym Rady Miejskiej w Lipnie Kamilem



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Komorowskim na czele, szefowie jednostek organizacyjnych, strażacy, harcerze, mieszkańcy. Zapłonęły znicze, a proboszcz parafii bł. Michała Kozala ks. Rafał Zieliński przewodniczył

modlitwie. Wartę przy pomniku pełnili lipnowscy harcerze.

Doskonała organizacja lipnowskich obchodów rocznic wybuchu powstania warszawskiego procentuje coraz większym

zainteresowaniem społecznym wydarzenia. Tak było i w tym roku. Uroczystość przyciąga lipnowian w różnym wieku i przywraca pamięć o historii Polski.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Wirtualne Muzeum Kujaw i Pomorza

REGION ▶ Jeśli jesteśmy zainteresowani zabytkami i kulturą naszego regionu, a nie zawsze mamy czas by wybrać się do muzeum czy na wystawę, możemy wyruszyć w wirtualną podróż do instytucji kultury, które udostępniły swoje zbiory w zdigitalizowanej formie



W ramach przedsięwzięcia „Kultura w zasięgu 2.0” powstał serwis Wirtualne Muzeum Kujaw i Pomorza, którego użytkownicy mogą korzystać z licznych funkcji takich jak: wyszukiwanie po słowach kluczowych, po kategoriach i po tagach. Można też obejrzeć kolekcje poszczególnych muzeów i instytucji kulturalnych z terenu naszego województwa.

Jak korzystać z serwisu? Aby rozpocząć wirtualną podróż po zbiorach 67 jednostek kultury z województwa kujawsko-pomorskiego takich jak biblioteki, muzea, teatry, ośrodki animacji

kultury, wyższe uczelnie i inne podmioty, wystarczy odwiedzić strony internetowe: <https://muzeum.kulturawzasiegu.eu/> lub <http://przewodniki.kulturawzasiegu.eu>.

Znajdziemy na nich część zbiorów m.in. Biblioteki Miejskiej im. W. Kulerskiego w Grudziądzu, Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, Nakielskiego Ośrodka Kultury im. Zygmunta Kornaszeńskiego w Nakle, Muzeum Ziemi Krajeńskiej w Nakle nad Notecią, Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie, Centrum Sztuki Współczesnej Znaki Czasu

w Toruniu, Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy w Toruniu, Muzeum Okręgowego w Toruniu, Tucholskiego Ośrodka Kultury w Tucholi, Muzeum Ziemi Pałuckiej w Żninie, Gminnego Ośrodka Kultury w Górznie, Muzeum Solca im. księcia Przemysła, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu, Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. M. Rejewskiego w Bydgoszczy, Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku, Biblioteki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Muzeum Ziemi Mogileńskiej w Mogilnie

z siedzibą w Chabsku, Gminnej Biblioteki Publicznej w Płużnicy, Muzeum Ziemi Szubińskiej im. Zenona Erdmanna w Szubinie, Dworu Artusa Dom Muz w Toruniu, Toruńskiej Agencji Kulturalnej, Toruńskiej Orkiestry Symfonicznej, Miejskiej Biblioteki Publicznej Im. Zdzisława Arentowicza, Filharmonii Pomorskiej im. Ignacego Paderewskiego w Bydgoszczy, Biblioteki Uniwersyteckiej UMK w Toruniu, Zamku Golubskiego – Oddział PTTK im. Zygmunta Kwiatkowskiego, Muzeum Fotografii w Bydgoszczy, Teatru Polskiego im. Hieronima Ko-

nieczeni, Muzeum w Brodnicy.

Przedsięwzięcie „Kultura w zasięgu 2.0” realizowane jest w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 przez Departament Cyfryzacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Jego celem jest zapewnienie turystom i mieszkańcom narzędzi do aktywnego udziału w wydarzeniach kulturalnych i digitalizacja zasobów instytucji kultury dla przyszłych pokoleń.

Tekst i fot. (jd)



Gość w dom

CIĘKAWOSTKA ▶ Niektórzy z nas lubią gości, inni nieco mniej, ale z pewnością jako Polacy jesteśmy gościnni. W historii naszego kraju była nacja, której oferowaliśmy gościnę, ale z pewną dozą niechęci i utrapienia



Najwięcej problemów szlachecy dyplomaci mieli z poselstwem od chana tatarskiego. Poselstwo liczące ok. 100 osób zjawiało się u króla średnio dwa razy do roku. Na dworze trzeba było znaleźć miejsce dla tak licznej delegacji. Dodatkowo postarać się o miejsca w stajniach dla koni. Na trasie misji poselskiej Tatarów wsie pustoszały, chłopcy kryli się po lasach. Widok Tatara był zawsze zwiastunem problemów.

Niezależnie od zamiarów tatarskich nasi królowie szanowali zwyczaje i po przekroczeniu granic Rzeczypospolitej tatarscy posłowie jedli, pili i spali na koszt polskiego dworu. Dlaczego delegacje były tak liczne? Chan wysyłał do króla ważne osobistości. W 1585 roku wysłał do Stefana Batorego trzech osobistych posłów, a do tego po trzech od swoich czterech żon, dodatkowych posłów od synów, braci oraz ich synów. Lista była więc długa, a każdy na liście był bardzo wrażliwy na swoim

punkcie. Do tego należało dodać po kilku służących. Nic dziwnego, że po kilku takich wyprawach nasi posłowie na dworze chana starali się na nim wymóc zmniejszenie orszaków dyplomatycznych. Na nic się to zdało.

Tatarzy jadący przez Polskę byli kuszeni wyśmienitymi miodami pitnymi oraz winami, ale religia zabraniała im picia alkoholu. Zamiast tego synowie stepu pochłaniali ogromne ilości octu. Nie wiemy czemu to służyło, ale podczas wizyty Tatarów na dworze Władysława IV Wazy posłowie mieli opróżnić 3 beczki octu, a później nieco cierpieli na skutek rewolucji żołądkowych. Niezadowoleni z wizyt tatarskich byli także kupcy warszawscy. Tatarzy znajdowali się pod wpływami tureckimi i mieli również smykankę do handlu. Przyjeżdżając do Rzeczypospolitej, przywozili ze sobą mnóstwo towarów, którymi później handlowali. Były to towary niepoddane ocenie i przez to

tanie.

Król nie mógł sobie pozwolić na swobodny przejazd gromady Tatarów przez kraj. Od granic państwa poselstwu towarzyszyli królewscy wysłannicy. Byli to przeważnie Ormianie. Byli obecni w Polsce od wieków i znali język, i zwyczaje tatarskie. Dbali o wygody posłów, ale także patrzyli, by misja dyplomatyczna nie zamieniła się w szpiegowską.

Najgorszy był moment opuszczania kraju przez poselstwo chana. Zwyczaj nakazywał przekazanie podarków każdemu z gości. Nie mogły to być byle jakie prezenty, a odpowiadające ambicjom chana. Bywało, że król zwyczajnie nie miał tyle pieniędzy, by dać gościom podarki. Co robiono wówczas? Proszono gości o dłuższe pozostanie do momentu, gdy uda się zdobyć pieniądze. Prezentem mogła być biżuteria, bursztyny, tkaniny oraz broń. Dyplomaci przywozili podarunki od chana. Tu wybór był mniejszy i ograniczał się do koni, siodła i broni.

Największą hańbą dla Polski była przegrana wojna z Tatarami i Turkami oraz traktat w Buczaczu w 1672 roku. Polska stała się de facto obszarem wpływów tureckich i co za tym idzie tatarskich. Pokój kosztować miał nas 22 tys. talarów haraczu. Chociaż oficjalnie nazwano to „podarunkiem”.

Tatarzy słabli, a ich państwowość zakończyły rządy carcy Rosji Katarzyny II. Skończyły się czasy misji dyplomatycznych i podarków. Ostatni chan Şahin Giray został zmuszony do przeprowadzki do Sankt Petersburga i osadzony w areszcie domowym.

(pw)

XX wiek

Dekada ciężkiej pracy

W 1928 roku w gminie Bobrowniki w powiecie lipnowskim dokonano podsumowania działalności samorządu. Był to trudne lata okraszone wojną, kryzysem gospodarczym, a gmina była biedna i niestety zapuszczona.



W całej gminie trudno było wypatrzyć dróg asfaltowych, mało było dróg bitych. Większość stanowiły piaszczyste trakty, niemożliwe do przebycia samochodami. Podkreślono nawet, że w Bobrownikach rzadko widywano samochody, właśnie z uwagi na problemy z dojazdem. Mimo to gmina starała się. W czasie I wojny światowej trakt z Bobrownik do Lipna był tak zapuszczony, że miejscami zarastały go krzaki. Został oczyszczony po 1920 roku. Pozostałe drogi ulepszał miejscowi chłopcy, realizując obowiązek tzw. szarwarku, czyli wspólnej pracy na rzecz innych. Po 1920 roku postawiono sobie cel remontowania po 2 km rocznie trasy do Włocławka. Była to najważniejsza droga dla gminy.

W gminie Bobrowniki postanowiono obsadzać drogi drzewami morwowymi. Był to w tamtym czasie modny zwyczaj, ponieważ panował boom na zakładanie hodowli jedwabników morwowych. Larwy

tych owadów żywiły się liśćmi morwowymi, a później z ich kokonów pozyskiwano cenny jedwab. Plany były ambitne, ale mało gdzie udawało się poważnie rozpocząć hodowlę. Dla komunikacji ze światem ważna była budowa w 1925 roku 18-kilometrowej linii telefonicznej, by połączyć urząd gminy z Lipnem. W 1926 roku uruchomiono agencję pocztową, a w niej drugi w gminie telefon.

W 1929 roku we wsi oddano do użytku nowy budynek szkoły. Działo się to dokładnie 15 października. Bardzo ciekawe były plany stworzenia letniska we wsi Brzeźno. Była to oaza na morzu lasów. Niestety i tu istniał problem dojazdu zorganizowanych grup. Niemniej dostrzegano potencjał miejscowości i okolicznych jezior. Szczególnie aktywny pozostawał właściciel majątku Tymieniecki. To on chciał jak najszybciej unowocześniać wieś.

(pw)

XX wiek

Żniwna rywalizacja

Niedaleko Kikoła, w powiecie lipnowskim, znajduje się wioska Jarczechowo. Obecnie zamieszkuje ją nieco ponad 100 osób. Jak wyglądały żniwa w tej wsi 70 lat temu? Bogatą relację z nich przedstawił Ilustrowany Kurier Polski.

W 1953 roku gmina Kikół włączyła się do wyścigu polegającego na tym, żeby odstawić jak najwięcej i najszybciej zboże do państwa. W tamtych czasach rolnicy byli zobowiązani do sprzedaży części zbiorów właśnie państwu. Kraj wciąż odbudowywał się ze zniszczeń wojennych. W gminie

Kikół rywalizację wzięto na serio, chociaż nie towarzyszył jej wymierne nagrody. Jeden z radnych Wacław Żuchowski zachęcał, by pozostali radni odstawiли zboże jako pierwsi, by dać przykład innym. Wskazywał, że tam, gdzie radni byli pierwsi, odstawy zrealizowano w 100%. Podano

także nazwiska ówczesnych radnych. Byli to Olszewski, Osiński, Szmelter i Redmerski.

Do wyścigu w odstawieniu zbóż nie przystąpiła wieś Kuropatwy. Tamtejszy sołtys odstawił zaledwie 360 kg. Pozostali jak Hipczyński, Kosiński czy Zamojski po ok. 30%. Co cieka-

we, w tamtych czasach prasa nie krępowała się i umieszczała nazwiska osób, które nie realizowały polityki władz komunistycznych. Jako przykład podano rolnika Tułodzieckiego, który nie odstawił zboża do państwowego skupu. Ktoś doniósł, że rolnik ruszył na rynek do Lipna i tam sprzedał zboże drożej na rynku.

Przy okazji umieszczano teksty, które w dzisiejszych czasach byłyby podstawą do procesów:

– Tacy Tułodzieccy to jawni wrogowie, którzy utrudniają realizację naszych planów – grzmiała gazeta, cytując kilkudziesięciu radnych. – Nie na rękę im budownictwo socjalizmu w na-

szym kraju. Nadal przez całe życie chciałoby żyć z wyzysku biednego chłopca. Ale skończyło się im. Polska Ludowa umie nagradzać dobrych i oddanych ludzi.

Na przeciwnym biegunie była wieś Jarczechowo z sołtysiem Będlinem. We wsi zrealizowano 69% dostaw rocznych, w tym 100% żniwnych. Sołtys Będlin publicznie wzywał do rywalizacji. Czasy były takie, że każda kolejna wieś musiała wyrazić chęć rywalizacji. Odmowa wiązała się z przeczytaniem przynajmniej niepoehlebnym komentarzy w prasie.

(pw)

Nasi w powstaniu

– powiat golubsko-dobrzyński

XX WIEK ▶ Z okazji 80. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego przypominamy historie mieszkańców Golubia-Dobrzynia i okolic, którzy brali udział w walkach w Warszawie. Dzisiaj sylwetki powstańców z golubsko-dobrzyńskiego



W powstaniu walczył m.in. Stefan Brzozowski z Radomina

W walkach w Warszawie, na Żoliborzu, walczył między innymi zmarły kilka lat temu mieszkaniec Golubia-Dobrzynia – Witold Olbrychowski. Wraz ze swoim oddziałem „Dolinikaów” przedarł się z okolic Lidy na Kresach Wschodnich do walczącej stolicy. Po powstaniu trafił do niemieckiej niewoli. Po wyzwoleniu walczył w szeregach I Dywizji Pancernej gen. Maczka.

W powstaniu walczył także Jerzy Eckstein-Kamiński, który urodził się 19 marca 1926 roku w Golubiu-Dobrzyniu. Jego rodzicami byli Zygmunt oraz Maria z Ciszewskich. Nie wiemy jak trafił do Warszawy. W postaniu wziął udział od samego początku i walczył w 2. kompanii batalionu „Zaremba” – „Piorun” w Śródmieściu Południe. Pełnił funkcję łącznika i miał pseudonim „Granit”. Po klęsce zrywu udało mu się wydostać ze stolicy wraz z grupą ludności cywilnej. Po II wojnie światowej osiedlił się w Szczecinie, gdzie zmarł w 2004 roku.

W Golubiu-Dobrzyniu urodził się także inny powstaniec – Teodor Jarzębkowski, ps. „Rex”, „Jan” (ur. 14 sierpnia 1912). Jego rodzicami byli

Franciszek i Cecylia. W Armii Krajowej walczył w szeregach – I Obwodu „Radwan” – zgrupowanie „Bartkiewicz” – 100. Kompania sztabowa. Był ochotnikiem. Dołączył do powstania 1 sierpnia 1944 roku. Jego jednostka walczyła w Śródmieściu Północ. Po upadku zrywu dostał się do niemieckiej niewoli. Po wojnie osiedlił się w Kanadzie. Zmarł w 1970 roku.

W Radominie urodził się natomiast Stefan Brzozowski, ps. „Kubiak” – „Fiat” (18 lutego 1923). Jego rodzicami byli Stefan oraz Stanisława z domu Blumkowska. We wrześniu 1939 roku walczył jako ochotnik w szeregach 63. Pułku Piechoty z Torunia. Trafił do Warszawy, gdzie przed powstaniem mieszkał przy ulicy Piwnej 13. W konspiracji od 1942 roku w Narodowych Siłach Zbrojnych (NSZ) - Okręg I Warszawa w oddziale kapita „Romana”. W czasie powstania walczył w Śródmieściu Północ w I Obwodzie „Radwan” (Śródmieście) Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej – zgrupowanie „Bartkiewicz” – 4. kompania – III pluton (Oddział Specjalny NSZ porucznika „Żubra”). Po

klęsce, trafił do niewoli niemieckiej. Był jeńcem Stalagu XI B Fallingb. Pracował niewolniczo w kamieniołomie Bad Harzburg-Blankenburg. Powrócił do kraju i zamieszkał w Elblągu. Od 1946 roku był prześladowany, oskarżony o posiadanie broni oraz bycie wrogiem ustroju. Aresztowany. Prawie rok przesiedział w więzieniu. Wyszedł na mocy amnestii z 1952 roku. Zmarł w 2008 roku.

Ze Zbójna pochodził inny powstaniec – Wacław Rudziński, ps. „Prus” (15 października 1910). Do AK wstąpił jeszcze przed wybuchem powstania. Walczył w Śródmieściu Południe w VII zgrupowaniu (batalionie) „Ruczaj” – 3. kompanii – 136. plutonie. Zmarł w Warszawie w 1985 roku.

Na golubskim cmentarzu można odnaleźć dane dwóch innych powstańców pochodzących ze Skępska. Edmunda Gościńskiego, ps. „Heronim” oraz Marię Gościńską z Jagodzińskich, ps. „Lena”. Udział ich w powstaniu upamiętnia płyta nagrobna.

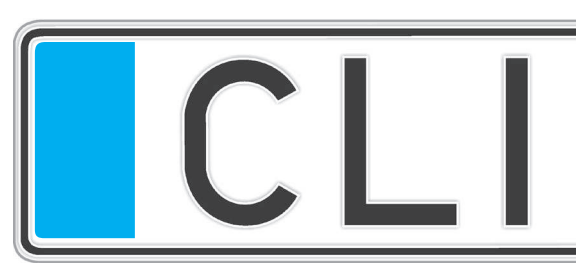
Tekst i fot.

Szymon Wiśniewski
fot. Muzeum Powstania
Warszawskiego





INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Handel/Skup

Inne

Kupię butelki i skrzynki po piwie i napojach KEGI, pióra kaczę, gęsie, pierzyny, poduchy Tel. 691-589-161

Nieruchomości

Działki

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ 886-127-311

Sprzedam działkę rolną z budynkiem gospodarczym w Bartlewie. Pow. 0,26 ha. Cena 15 tys. zł. Tel. 510-946-088

Rolnictwo

Zwierzęta

Sprzedaj kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503-508-148

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Mień Lipno szlifuje formę

PIŁKA NOŻNA ▶ Już 14 sierpnia rusza nowy sezon w lidze okręgowej, gdzie będziemy mieć jedną drużynę. To beniaminek – Mień Lipno. Podopieczni trenera Marcina Bartczaka pracują nad formą, rozegrali już szereg sparingów. My odwiedziliśmy ich podczas meczu z Liderem Włocławek

W pierwszej kolejce V ligi lipnowianie podejmą na własnym boisku Noteć Gębice, spotkanie rozegrane zostanie w środę 14 sierpnia. Po dwóch latach gry w A-klasie i awansie w barażach Mień wraca na należne (co najmniej – red.) miejsce, bo taki klub powinien występować w wyższych ligach. Cel na nowy sezon? Zapewne spokojne utrzymanie, może więcej, wszystko zależy będzie od kwestii personalnych.

Póki co w sparingach występowało regularnie po kilkunastu piłkarzy, w tym gracze testowani. Mień rozegrał kolejne mecze z: Pogromem Zbójno (wygrana 2:1); LTP Lubanie (4:1); GKS-em Fabianki

(4:2); Liderem Włocławek (3:1) oraz LZS Świdziebnia (7:1). Jak widzimy wszystkie sparingi wygrane, a na uwagę zasługuje dobra skuteczność. Oczywiście to tylko mecze kontrolne, ale lepiej wygrywać niż przegrywać.

W zespole występowali głównie zawodnicy z poprzedniego sezonu, o ruchach kadrowych przekonamy się niebawem. Póki co czekamy na pierwszy mecz ligowy, a na prezentowanych zdjęciach kadry z meczu z Liderem Włocławek (środa 31 lipca). Tutaj gole dla naszej drużyny zdobyli: Cymerman, Kórnatowski oraz Jankowski.

Tekst i fot. (ak)



Sporty walki

Nasze dziewczęta w ringu

03.08.2024 r. w Gdańsku odbył się I Memoriał Jana Biangi, czyli turniej bokserski w boksie olimpijskim, pod akredytacją Polskiego Związku Bokserskiego.

W turnieju wzięły udział zawodniczki z Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate - Boxing Lipno, podopieczne trenera Pawła Olszewskiego. LKKK Boxing Lipno reprezentowała Kasia Gabrychowicz, która zaliczyła swój drugi start w ringu bokserskim. Kasia swoją walkę wygrała jednogłośnie z doświadczoną zawodniczką z klubu Mazur Boxing Gym, która w trzeciej rundzie była dwukrotnie liczona. Została również

uznaną za najlepszą zawodniczkę turnieju, zdobywając nagrodę finansową w kwocie 500 zł.

Drugą zawodniczką reprezentującą nasz klub była Aleksandra Bocianowska, która od niedawna trenuje boks i debiutowała w ringu. Mimo przegranej z bardziej doświadczoną zawodniczką z klubu CKB Potężnie bardzo dobrze się zaprezentowała. Gratulujemy!

(ak), fot. nadesłane



**TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO**

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Wzrosła liczba pracujących cudzoziemców

REGION/KRAJ ➤ Liczba cudzoziemców pracujących legalnie i podlegających ubezpieczeniom społecznym pod koniec czerwca tego roku przekroczyła 1 mln 160 tys. osób. To więcej o 21,9 tys. niż w marcu 2024 roku. Pod koniec pierwszego półrocza w województwie kujawsko-pomorskim zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych było 41,3 tys. obywateli z zagranicznym paszportem. Największą grupę w regionie wśród pracujących obcokrajowców stanowią Ukraińcy



– Liczba cudzoziemców zgłoszonych do ZUS-u pod koniec czerwca br. w stosunku do marca wzrosła zarówno w statystykach krajowych, jak i wojewódzkich. W krajowych statystykach to wzrost o blisko 22 tys. obcokrajowców, a w Kujawsko-Pomorskim o 836 osób. Już od lat zdecydowanie największą grupę osób na rynku pracy w naszym kraju wśród cudzoziemców stanowią obywatele Ukrainy. Na koniec czerwca było ich ponad 771 tys., w województwie kujawsko-pomorskim 28,1 tys. Poza nimi najliczniejsze narodowości, które le-

galnie świadczą pracę w naszym kraju to Białorusini – 133,9 tys. osób i Gruzini – 27,2 tys. osób – informuje Katarzyna Krupicka, rzecznik prasowy ZUS w województwie podlaskim. W województwie kujawsko-pomorskim odnotowaliśmy ponad 41,3 tys. obcokrajowców ubezpieczonych w ZUS. W dalszym ciągu dominującą grupą w regionie są obywatele Ukrainy, których jest ponad 28,1 tys. Kolejną liczną grupą cudzoziemców w ubezpieczeniu społecznym na Kujawach i Pomorzu są Białorusini. Na koniec czerwca br. było ich

3,2 tys. Za nimi są obywatele Indii – 966 osób i Gruzji – 923 osoby. Legalną pracę w województwie podejmują także obywatele Filipin, Mołdawii, Nepalu, czy Rosji. Do ubezpieczeń zgłoszeni są również obcokrajowcy z bardziej odległych, często egzotycznych krajów. To osoby pochodzące m.in. z Meksyku, Tajlandii, czy Belize. – Liczba obywateli innych państw pracujących w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim może być inna niż ta podawana w statystykach ZUS-u, bo część z nich nie ma ubezpieczenia. Dane Zakładu obejmują tylko osoby zatrudnione w taki sposób, od którego istnieje obowiązek odprowadzania składek na

ubezpieczenia społeczne, np. na umowę o pracę, zlecenia. W danych tych nie są uwzględnieni zagraniczni pracownicy, którzy wykonują pracę na umowę o dzieło lub pracują nielegalnie – dodaje rzeczniczka. **Pracują i zatrudniają innych** Cudzoziemcy posiadający określoną podstawę pobytu w Polsce mogą zakładać i prowadzić działalność gospodarczą na takich samych zasadach jak obywatele polscy. Oznacza to, że mogą podejmować i prowadzić każdą dopuszczoną polskim prawem formę działalności gospodarczej. – Coraz częściej możemy

zauważyć, że osoby z zagranicznym paszportem decydują się na otwieranie własnych biznesów w Polsce. W województwie kujawsko-pomorskim pod koniec czerwca prawie 2,2 tys. cudzoziemców prowadziło działalność gospodarczą. Zatem obcokrajowcy w Polsce nie tylko są zatrudnieni na umowach o pracę, czy zlecenia, ale także sami otwierają firmy i tworzą dodatkowe miejsca pracy. Najwięcej firm w Kujawsko-Pomorskim prowadzą obywatele Ukrainy (1 016) i Białorusi (165). W całym kraju własny biznes prowadzi blisko 63 tys. cudzoziemców – dodaje rzeczniczka. **(red), fot. ZUS**

Dane dla poszczególnych oddziałów ZUS w województwie kujawsko-pomorskim

obywatelstwo	ODDZIAŁ BYDGOSZCZ	ODDZIAŁ TORUŃ	RAZEM
OGÓŁEM	29 327	11 982	41 309
BIAŁORUSKIE	2 443	760	3 203
GRUZIŃSKIE	516	407	934
INDYJSKIE	750	216	966
MOŁDAWSKIE	382	380	762
UKRAIŃSKIE	19 824	8291	28 115

Liczba ubezpieczonych z Białorusi, Gruzji, Indii, Mołdawii i Ukrainy według Oddziałów ZUS w województwie kujawsko-pomorskim- stan na 30.06.2024 r.

Region

Platforma Usług Elektronicznych ZUS zmienia się w eZUS

W sierpniu tego roku użytkownicy Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS zalogują się do systemu na nowym ekranie. To pierwsza odsłona nowej wersji PUE ZUS, czyli eZUS i pierwszy krok w kierunku unowocześnienia całego systemu.

Z Platformy Usług Elektronicznych korzysta blisko 13 mln użytkowników. To pierwszy polski e-urząd, który został udostępniony klientom ZUS-u w 2012 r. – System jest stale rozbudowywany, dzięki czemu coraz więcej spraw związanych z ZUS-em można załatwić przez internet. Bardzo wielu naszych klientów przyzwyczało się do kontaktu z Zakładem online. Celem całego projektu jest stworzenie przyjaznego, dostępniejszego i bezpieczniejszego systemu dla osób ubezpieczonych, świadcze-

niobiorców i płatników składek – wyjaśnia Katarzyna Krupicka, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa podlaskiego. Docelowo system będzie miał prostą nawigację, intuicyjny interfejs i funkcje dostosowane do wymagań różnych grup klientów, w tym osób ze szczególnymi potrzebami. Na początku sierpnia planowane jest wdrożenie pierwszych zmian – w sposobie logowania do systemu. – Użytkownik, który będzie chciał zalogować się na PUE ZUS, zobaczy nowy ekran logowania.

Przy logowaniu loginem i hasłem pojawią się nowe elementy, dzięki którym portal ma być bezpieczniejszy. Między innymi hasło będzie musiało składać się z co najmniej 12 znaków i dlatego po zalogowaniu system poprosi o zmianę hasła – informuje rzeczniczka. Użytkownik, który poda login i hasło, będzie musiał potwierdzić logowanie kodem weryfikacyjnym. Kod otrzyma SMS-em lub e-mailem. Sposób przekazania kodu zależy od tego, jaki kanał odzyskiwania dostępu użytkownik wybrał w ustawie-

niach portalu (zakładka [Dane profilu] sekcja [Dane kontaktowe, kanał odzyskiwania dostępu do Twojego konta PUE]). W kolejnym kroku użytkownik będzie mógł wybrać konto, z którego chce korzystać, zanim przejdzie do załatwiania spraw w ZUS-ie. Może to być konto indywidualne (na którym dostępne są role ogólna, świadczeniobiorcy i ubezpieczonego) lub konto płatnika (przedsiębiorcy) albo konto, do którego użytkownik ma dostęp jako pełnomocnik. Jeśli klient wybierze konto

indywidualne, przejdzie do widoku PUE i będzie mógł wybrać rolę ubezpieczonego (jeśli ją ma) lub świadczeniobiorcy albo rolę ogólną. Inną ważną zmianą, którą zostanie wprowadzona na tym etapie jest tłumaczenie elementów eZUS na języki ukraiński i angielski. Jeszcze w tym roku planowane są zmiany w rejestracji konta na eZUS i w procesach powiązanych z logowaniem, np. przy przypomnieniu loginu. Trwają też prace nad ulepszeniem profilu płatnika składek. **(red)**

Wiemy, kiedy wypłaty pierwszych „Czternastek”

REGION ➤ Kolejne dodatkowe roczne świadczenie pieniężne dla emerytów i rencistów od ubiegłego roku zostało wpisane na stałe w kalendarz wypłat świadczeniobiorców. Miesiąc wypłaty określa każdorazowo Rada Ministrów w rozporządzeniu wydawanym nie później niż do 31 października danego roku

W tym roku tzw. czternastka zostanie wypłacone we wrześniu. Niektórzy seniorzy dostaną ją wcześniej.

– Czternasta emerytura będzie wypłacana z urzędu. Nie trzeba będzie składać żadnych wniosków. Osoby uprawnione otrzymają ją wraz z emeryturą, rentą czy innym świadczeniem długoterminowym. Zostanie przekazana wraz ze świadczeniem przysługującym za wrzesień. Ponieważ 1 września w tym roku wypada w niedzielę, osoby, które powinny dostać świadczenie tego dnia, dostaną je wcześniej – ZUS wypłaci pieniądze w piątek, 30 sierpnia – informuje Katarzyna Krupicka, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie podlaskim.

W tym roku czternastka w pełnej wysokości wyniesie 1780,96 zł brutto, czyli tyle, ile wynosi obecnie minimalna emerytura. Na pełną kwotę mogą liczyć osoby, których świadczenie podstawowe np.



emerytura, renta nie przekracza 2 900 zł brutto.

– W przypadku osób ze świadczeniem głównym między 2900 zł a 4630,96 zł brutto, czternastka zostanie zmniejszona zgodnie z zasadą złotówka za złotówkę. Na przykład do emerytury 3500 zł brutto,

czternastka będzie przysługiwać w kwocie mniejszej o 600 zł, czyli 1180,96 zł brutto. Świadczenie nie będzie jednak przyznawane, jeśli kwota czternastej emerytury będzie niższa niż 50 zł. To oznacza, że czternastki nie otrzymają osoby, których emerytura czy

renta jest wyższa od kwoty 4 630,96 zł brutto. Czternastki nie otrzymają osoby ze świadczeniem, którego wypłata będzie zawieszona na dzień badania prawa do czternastki (31 sierpnia 2024 r.), np. z powodu przekroczenia limitów dorabiania – wyjaśnia rzeczniczka.

Czternastka będzie wolna od potrąceń, np. zajęć komorniczych. Nie będzie wliczać się do dochodu przy ubieganiu się o pomoc społeczną, alimenty czy 500 plus dla niesamodzielnych. Ze świadczenia zostanie pobrana jedynie składka zdrowotna oraz zaliczka na podatek dochodowy. Emeryt, który pobiera świadczenie w kwocie minimalnej (1780,96 zł brutto) otrzyma łącznie dwie wypłaty w kwocie 3114,35 zł netto.

Czternastkę otrzyma ok. 8,9 mln emerytów i rencistów, w tym 6,4 mln osób dostanie wypłatę w pełnej wysokości (w kwocie najniższej emerytury), a 2,5 mln osób w wysokości niższej, ze względu na wysokość otrzymywanego świadczenia powyżej 2900 zł miesięcznie. W ubiegłym roku to dodatkowe świadczenie w województwie kujawsko-pomorskim otrzymało w sumie ponad 432 tys. osób w łącznej kwocie 998 mln zł.

(red), fot. ZUS

Region

Student może stracić ubezpieczenie zdrowotne

Każda osoba, która się uczy aż do ukończenia 26. roku życia, jest ubezpieczona zdrowotnie, co oznacza, że może korzystać z bezpłatnej opieki medycznej. Studenta do ubezpieczenia mogą zgłosić rodzice, a jeśli nie ma takiej możliwości, może go zgłosić szkoła lub uczelnia. Są jednak sytuacje, w których żak traci to ubezpieczenie.



Najczęściej o braku ubezpieczenia zdrowotnego dowiadujemy się, gdy w rejestracji do lekarza rodzinnego czy specjalisty nasze nazwisko w systemie „świeci się na czerwono”. Dlaczego tak się dzieje?

Przyczyn jest wiele. Najczęstszym przypadkiem jest zmianą miejsca zatrudnienia przez rodzica. Opiekun zmienia firmę, ale zapomina powiadomić swój zakład pracy, że do ubezpieczenia zdrowot-

nego należy też zgłosić dorosłe, ale uczące się, dziecko. Bywa i tak, że student podejmie pracę w wakacje, czy w innym okresie i pracodawca zgłasza go do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych. Tym samym „wypada” wówczas z ubezpieczenia zdrowotnego u rodziców. Wraz z zakończeniem umowy kończy się też zgłoszenie do ubezpieczeń. Wówczas ponownie rodzic bądź uczelnia powinni zgłosić studenta do ubezpieczenia zdrowotnego.

Własny tytuł do ubezpieczenia

– Niewiele osób wie, że dziecko korzysta z ubezpieczenia rodzica tylko do czasu, gdy nie ma własnego tytułu do ubezpieczenia zdrowotnego. Gdy w czasie wakacji młody człowiek podejmuje zatrudnienie na umowę o pracę, pracodawca ma obowiązek zgłosić go do ubezpieczeń społecznych i ubez-

pieczenia zdrowotnego, wówczas automatycznie traci ubezpieczenie „u rodzica” – informuje Katarzyna Krupicka, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS województwa podlaskiego.

Podobnie sytuacja wygląda, gdy student rozpocznie prowadzenie własnej działalności gospodarczej. Wówczas, nawet korzystając z ulg dla osób startujących z własnym biznesem (ula na start czy preferencyjne składki) – będzie podlegał ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej.

7 dni na zgłoszenie

Ważne jest, by pamiętać o sytuacjach, w których młody człowiek może stracić ubezpieczenie zdrowotne. Na zgłoszenie członka rodziny do tego ubezpieczenia, (gdy ten nie ma własnego tytułu do ubezpieczenia) mamy 7 dni od

momentu, w którym zaistniała okoliczność powodująca, że przestał być ubezpieczony. Należy go zgłosić do zdrowotnego u swojego płatnika składek. Musimy także nie zapomnieć o tym, by poinformować pracodawcę, że nasze dziecko należy wyrejestrować z ubezpieczenia zdrowotnego jako członka rodziny, gdy rozpoczął pracę albo zakończył studia czy naukę w szkole.

Co z ubezpieczeniem zdrowotnym po zakończeniu nauki

Obowiązek ubezpieczenia zdrowotnego studenta wygasa z dniem ukończenia studiów lub skreślenia z listy studentów. Jednak prawo do świadczeń opieki zdrowotnej zachowują przez 4 miesiące od ukończenia nauki albo skreślenia z listy studentów.

(red), fot. ZUS

Do trzech razy sztuka?

PIŁKA NOŻNA ▶ Już w sobotę startuje sezon 2024/25 w IV lidze kujawsko-pomorskiej. Będzie to trzecia kampania na tym szczeblu dla Tłuchowii Tłuchowo, która marzy o awansie do rozgrywek centralnych. Czy tym razem się uda?

Debiutancki sezon 2022/23 Tłuchowo skończyło na 6. miejscu, poprzednie rozgrywki już na podium, bo na 3. pozycji. Prawem serii czas na pierwsze miejsce? Na pewno w Tłuchowie jak i w powiecie lipnowskim bardzo by tego chcieli, ale ligowi rywale mają podobne plany. Do najgroźniejszych rywali Tłuchowii na pewno można zaliczyć wicemistrza z poprzedniego sezonu, a więc Chemika Bydgoszcz oraz spadkowicza z III ligi, czyli Unię Solec Kujawski. Liczyć się mogą także ekipy z Pruszcza czy Inowrocławia.

Dla Tłuchowa ważne jest, że swoją pracę kontynuuje trener Tomasz Paczkowski, który tym razem miał komfort całego okresu przygotowawczego z drużyną. Odnosnie sztabu trenerskiego zaszła jedna zmiana w klubie. Asystentem Paczkowskiego nie będzie już Damian Cackowski, który wrócił do Fabianek, a dotychczasowy trener rezerw Paweł Bielicki. Jego z kolei w „dwójce” zastąpił szkoleniowiec z Płocka.

Tłuchowia rozegrała pięć sparingów, kolejno wygrywając 2:1 w Kutnie, przegrywając 1:2 w Mławie, pokonując 9:1 Mazur Gostynin, przegrywając 2:4 z rezerwami Wisły Płock oraz wygrywając 2:0 z ekipą Milan



Trener Tłuchowii Tomasz Paczkowski

Milanówek.

Co do kwestii personalnych jest kilka zmian. Prawdziwym hitem jest transfer pomocnika Kamila Kurowskiego. Ponad 100 meczów w 1. lidze, łącznie niespełna 120 spotkań w 2. i 3. lidze, a także występy w pięciu spotkaniach Pucharu Polski (w tym bramka w barwach Legii Warszawa). Ponadto 73 minuty w trzech spotkaniach Ekstraklasy dla Podbeskidzia Bielsko-

Biała – to najkrótsza i jakże imponująca jak na czwartą ligę charakterystyka nowego piłkarza Tłuchowii. Ostatnio Kurowski grał w grudziądzkiej Olimpii. 30-latek był podstawowym graczem drugoligowego klubu, w 24 meczach 19 razy wychodził w pierwszym składzie, zdobył jednego gola.

Z większych transferów do klubu należy wymienić jeszcze stopera Roberta Żolika, który

ma 20 lat i jest już ograny na poziomie III ligi. Ostatnio był podstawowym piłkarzem Wlkędu Luzino. Ofensywnym pomocnikiem jest Portugalczyk Antonino Silva, który ostatnio grał w Luksemburgu. Ponadto jest kilku młodych, zdolnych graczy. To m.in. bramkarz oraz bramkostrzelny napastnik.

Kilku zawodników w kolejnym sezonie w Tłuchowii nie zagra. Są to: Dawid Marciniak,

Klaudiusz Kurek, Seweryn Truskolaski, Miłosz Cichosz czy Jakub Domański. Możliwe są jeszcze kolejne zmiany, okno transferowe jest otwarte do końca sierpnia. Wiadomo też, że niestety na początku sezonu trener Paczkowski nie będzie mógł skorzystać ze swojego najlepszego strzelca, bowiem Dawid Kieplin nadal leczy kontuzję. Potrwa to jeszcze minimum kilka tygodni.

Jaki jest cel Tłuchowii na nadchodzący sezon? Na pewno miejsce w czołówce tabeli, marzeniem jest awans, ale już dwie poprzednie kampanie pokazały jak trudna to sztuka, zatem nie ma co łowić ryb przed siecią. Ruchy transferowe pokazują, że nasz zespół będzie jednym z faworytów, a czy tej roli położy, przekonamy się w połowie przyszłego roku. Na pewno ważny jest start, bo poprzednie rozgrywki jeszcze z trenerem Wyczałkowskim rozpoczęliśmy źle i straci punktowych już nie udało się nadrobić.

Pewne jest, że Tłuchowia zaczyna sobotnim meczem w Kowalu, a już w czwartek 15 sierpnia derby z Wisłą Dobrzyń. Relacja i zdjęcia z tego spotkania oczywiście w CLI.

(ak), fot. archiwum

Piłka nożna

Wielki dzień przed Wisłą Dobrzyń

Już w sobotę 10 sierpnia o godzinie 17.00 zabrzmi pierwszy gwizdek na stadionie w Dobrzyniu nad Wisłą, gdzie gospodarze zadebiutują w IV lidze kujawsko-pomorskiej. Na początek zmierzą się z trudnym rywalem, bo Start Pruszcza może być jednym z faworytów rozgrywek. Nastroje w Dobrzyniu są jednak bojowe.



O najważniejszej zmianie, a więc tej na ławce trenerskiej Wisły już w CLI pisaliśmy. Przypomnijmy, że nowym szkole-

niowcem pierwszego zespołu został Jarosław Białek. To były zawodnik między innymi Bydgoskiego Zawiszy, Poznańskiego

Lecha, Widzewa Łódź, Podbeskidzia Bielsko-Biała, Olimpii Grudziądz czy też Elany Toruń. Jeśli chodzi o doświadczenie trenerskie, nowy szkoleniowiec Wisły prowadził między innymi takie zespoły jak Pomorzanie Toruń czy Włocławek Włocławek.

Wiślacy w pierwszym sparingu pokonali 4:1 Łokietek Brześć Kujawski, w drugim zremisowali 3:3 z juniorami Wisły Płock. W kolejnym meczu nasz zespół pokonał 3:1 Spartę Brodnica. Ostatni sprawdzian wypadł na remis. Wisła Dobrzyń zremisowała 1:1 z Victorią Czerwikowo, a bramkę zdobył Patryk Olewiński.

– Wiślacy już w pierwszej

połowie mieli sporo sytuacji, aby wyjść na prowadzenie, ale brakowało przystawki kropki nad i. Niestety goście pierwszego meczu cieszyli się z prowadzenia, a nasz golkeeper został pokonany w 35. minucie. Do przerwy bez zmian. Po przerwie podopieczni trenera Jarosława Białki zdołali wyrównać stan meczu. Świetnym strzałem popisał się Olewiński Patryk, który nie dał szans bramkarzowi na skuteczną interwencję. Przed nami ostatnie dni, aby jeszcze lepiej przygotować się do ligi. Wyciągamy wnioski z meczów sparingowych, pracujemy i czekamy na pierwszy gwizdek inauguracyjny w IV lidze – podsumowuje

na swoim Facebooku Wisła Dobrzyń.

Co do kwestii personalnych klub nie podał jeszcze (na dzień zamknięcia wydania CLI – wtorek 6 sierpnia - red.) konkretnych informacji. Już wcześniej wiadomo było np., że w zespole nie zostanie najlepszy strzelec z poprzedniego sezonu – Przemysław Kowalczyk – który wybrał grę w innym beniaminku IV ligi, a więc Kujawiaku Kowal.

Więcej szczegółów personalnych oraz oczywiście relacja i zdjęcia z meczu ze Startem znajdziecie w kolejnym CLI.

(ak)
fot. archiwum